

Wiatr w żagle, natura

W tygodniu zajmuje się marketingiem i public relations, w pracy czyta i pisze o outsourcingu, ale gdy nadchodzi weekend, wyjeżdża żeglować na Mazury. – Daje mi to poczucie wolności i ładuje akumulatory – mówi o swojej największej pasji Katarzyna Swatowska.



Gdyby nie sztorm, pani Katarzyna opłynęłaby przylądek Horn

Dyrektor marketingu i PR w Call Center Poland o sobie mówi skromnie: żeglarka amatorka, choć nowicjuszem nie jest. Żeglowanie to od 10 lat jej największe hobby i najlepszy sposób na odpoczynek.

Teraz nie ma weekendu, aby pani Katarzyna nie pływała na Mazurach. Ma tam swoją łódkę, na której najchętniej spędza wolny czas i odpoczywa. – Robię to intensywnie przez pół roku, od końca kwietnia do listopada – przyznaje.

Pani Katarzyna mówi, że żeglarstwo daje jej poczucie wolności i przestrzeni. – Lubię ruch, lubię szybkość, naturę i ciszę. A żeglowanie mi to zapewnia – tłumaczy.

Na Mazurach podczas pływania kontemplanuje przyrodę. – Mam wtedy do czynienia z niesamowitymi zjawiskami natury – zachwyca się. – To zdecydowanie piękniejsze niż kino, telewizja czy teatr.

Obcowanie z naturą skłoniło ją do poszerzania wiedzy z biologii. – Dużo czytałam o ptakach, ich życiu, zwyczajach,

rozdzielnym je po głosie – mówi. – Podczas pływania mogłabym wyłączyć zegarek i radio, a i tak wiedziałabym, jaka jest pora dnia i roku. To można poznać po odgłosach natury – przekonuje.

Respekt przed żywiołem

Pływanie po jeziorach to nie tylko relaks, kontemplowanie przyrody, ale też obcowanie z niebezpiecznym żywiołem. – Pływam z doświadczonymi żeglarzami – mówi. Jednak przyznaje, że zdarzyło się jej żeglować podczas trudnych warunków atmosferycznych. – Ostatnio nawet przez chwilę przeżyłam trąbę powietrzną, w porywach chyba ze 12 stopni w skali Beauforta – wspomina. – Na szczęście, było to wieczorem i wszystkie jachty stały już bezpiecznie zacumowane. Zapewnia jednak, że nie wypływa, gdy pogoda na to nie pozwala. – Czuję wielki respekt przed siłami natury i nie podejmuję walki z wodą – tłumaczy. – Gdy żywioł nadchodzi, to ja się wycofuję. Szkoda życia dla szarżowania i ryzyka.

i dobra energia

Przed każdym rejsem Katarzyna Swatowska zawsze sprawdza warunki atmosferyczne; dopiero wtedy decyduje, czy wypłynąć. Aby to zrobić, nie musi oglądać w mediach prognozy pogody. Po ukształtowaniu chmur, zmianach kierunku wiatru, ciśnieniu sama jest w stanie określić, jaka będzie pogoda. – Zdołałam tę wiedzę na odpowiednich kursach – zapewnia.

Wyprawa na Horn

Jej największym marzeniem jest opłynięcie łódką dookoła świata.

– Można, a nawet trzeba, marzyć. Chciałabym zrobić przerwę w pracy, oderwać się i popłynąć przez co najmniej pół roku w długi rejs i zmienić swój styl życia – mówi.

I choć wyprawa dookoła Ziemi jeszcze przed nią, to jednak ma już za sobą wielki rejs na przylądek Horn. – Pływałam dwa tygodnie po Archipelagu Ziemi Ognistej – opowiada. – Dopłynęłam do Hornu, ale go nie opłynęłam, bo zebrał się wielki sztorm.

Wyprawę do Ameryki Południowej wspomina do dziś. – To wielki świat, pierwszy raz wypłynęłam na potężny ocean, na wielkie fale – opowiada. – Jak się wpływa w coś takiego, to czuje się wielki strach. Dopiero po jakimś czasie człowiek się do tego przyzwyczaja, rozumie, że jest to naturalne.

Pani Katarzyna pływała także po wodach Karaibów i Europy, a jej kolejnym celem jest wyprawa na wyspy południowego Pacyfiku. – Marzę o Vanuatu, dużo czytałam o tej wyspie, chciałabym tam dopłynąć – mówi.

Mimo wielu podróży dalekomorskich, mówi o sobie, że jest przede wszystkim żeglarką mazurską, bo przecież nad polskimi jeziorami spędza najwięcej czasu. Te żeglarskie weekendy pozwalają jej odetchnąć od pracy. – Przez to nie czuję się wypalona zawodowo – przekonuje.

Ale praca w Call Center Poland daje jej również sporo satysfakcji. – Moja zawodowa pasja to outsourcing – przyznaje. W tygodniu czytam dużo publikacji na ten temat, a także sama piszę, zwłaszcza o procesach BPO związanych z usługami call center – mówi.

Gdy żegluję po jeziorach i morzach, nie czyta książek i publikacji związanych z outsourcingiem. – Jeśli już coś biorę, to beletrystykę – mówi. – Rzeczy związane z pracą czytam w tygodniu.

Bo weekend dla Katarzyny Swatowskiej jest związany wyłącznie z żeglarsstwem.



Zdjęcia: archiwum prywatne Katarzyny Swatowskiej

Katarzyna Swatowska – absolwentka prestiżowego warszawskiego liceum im. Stefana Batorego i Szkoły Głównej Handlowej. Planowała zostać dziennikarką sportową, ale ostatecznie jej kariera zawodowa potoczyła się w innym kierunku, choć na początku miała wiele wspólnego ze sportem. Pełniła funkcję menedżera pierwszej zawodowej grupy kolarskiej Exbud – była jedną z dwóch kobiet na świecie, wykonujących ten zawód. Później organizowała od podstaw i kierowała call center w Dziale Obsługi Klienta Plus GSM, była także dyrektorem promocji i sponsoringu Elbrewery Co. Od 2001 r. pracuje w Call Center Poland SA na stanowisku dyrektora marketingu i public relations. Od marca 2008 r. po przejęciu spółki Communication One (w tym CCP) przez Internet Group – jest również dyrektorem marketingu i PR spółki giełdowej Internet Group.

Dariusz Kopec